

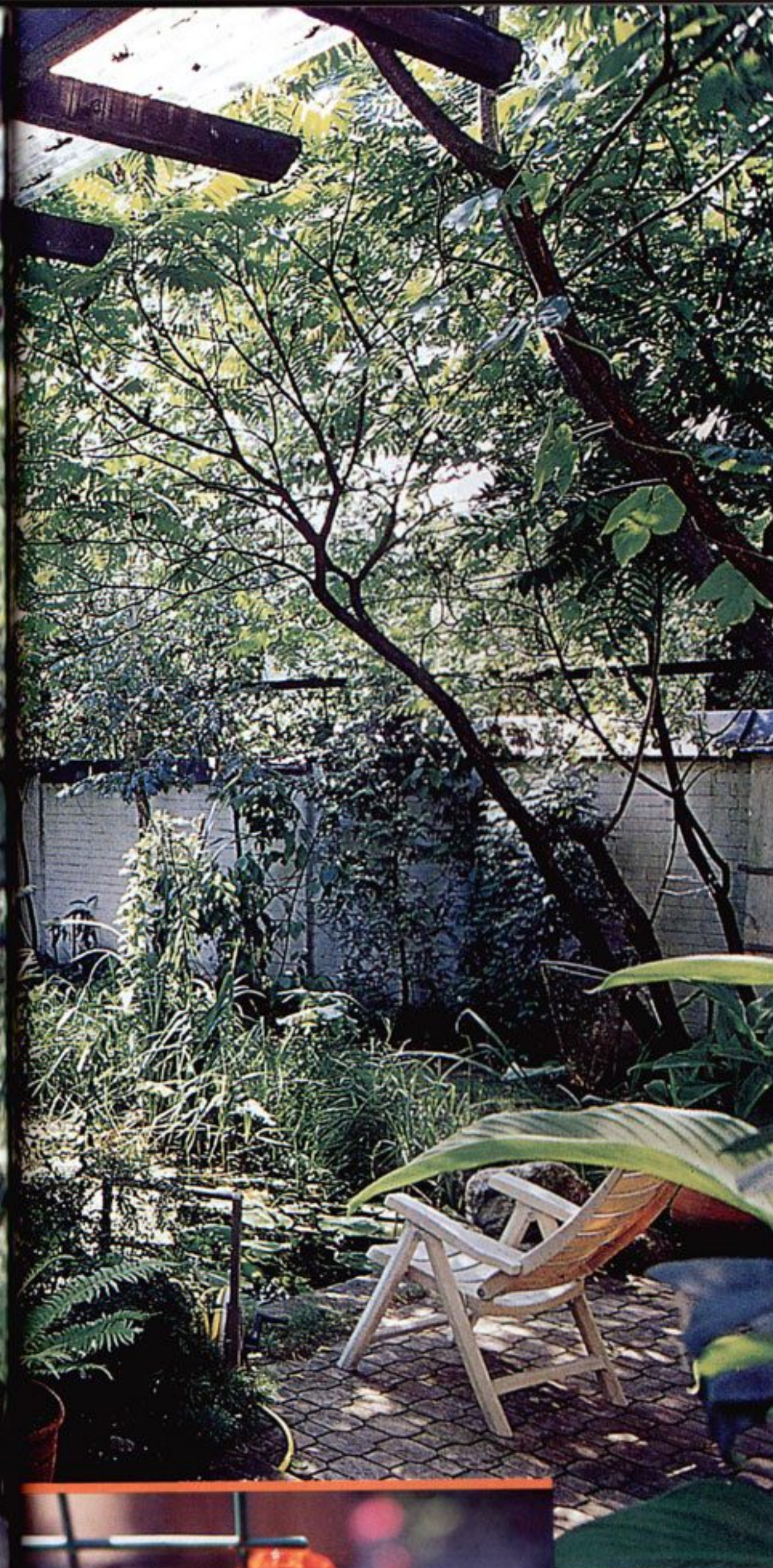


MAŁE JEST PIĘKNE

Wielkość ogrodu zależy nie tylko od jego obiektywnych wymiarów, ale także od ukształtowania terenu i rodzaju roślinności, powiązania z otoczeniem, stosowania odbić w taflach wody; a nawet optycznego wykorzystania przestrzeni sąsiednich posesji.

Ogólny widok na ogród – z prawej strony ledwie widoczny biały murek, zapewniający gospodarzom ciszę i intymność.

Pnace begonie wsparte na delikatnej drewnianej kratce.



Konstrukcja tarasowego daszku jest drewniana, częściowo przykryta przezroczystym pleksi, chroniącym przed deszczem, lecz nie zabierającym światła.

Prezentowany na fotografiach ogród przylega do wielkowiejskiej willi. Powstał na powierzchni jedynie 300 m², w co trudno uwierzyć na pierwszy rzut oka. Jego forma miejscami budzi skojarzenia z bagiennym uryzyskiem – zarosnięty zbiornik wodny, otoczony soczystą zielenią turzyc, paproci i trzciny stanowi przeciwagę wobec smutnych, wypalonych słońcem lub zalanych błotem po deszczu sąsiednich podwórek z tradycyjnymi trawnikami, iglakami i wysepkami rachitycznych krzewów.

Ogródek ma służyć przede wszystkim wypoczynkowi – bez-

pośrednio przed domem założono przestronny taras, schodzący trzema szerokimi stopniami do wyłożonego kostką nabrzeża sadzawki, na którym również można ustawić ogrodowe meble, by np. obserwować z bliska mieszkańców zbiornika: karpie, barwne karasie i żaby. Zadaszenie na pergola nad tarasem umożliwia korzystanie z niego w różnych warunkach pogodowych, zaś wiklinowe, wyścielane meble i bujająca się kanapa zapewniają wygodę i przytulność. Wbudowany w taras kominek służy jako źródło nastrojowego światła i ciepła, pełniąc też funkcję letniej kuchni – można w nim usmażyć kielbaski lub



...ce ziemniaki w żarze. Wierem dodatkową atrakcję stanowi podświetlona sadzawka — leszczony pod jej powierzchnią specjalne lampy pozwalają zblizwić fascynujące podwodne życie, rozkwitające pod powierzchnią.

Głównym elementem kompozycyjnym jest „wypływająca” od tarasu oś wodna, która, kierując się ku końcowi posesi, wydłuża perspektywę, pokonując wizualnie powierzchnię ogrodu; także odbicia i refleksy wodnej tafli wielokrotnie i rozjaśniają przestrzeń. Ponadto różnorodność elementów krajobrazu, ich rozmieszczenie i detale oraz przemyślane, powściągliwie rozmieszczone punkty widokowe wpływają na selektywną ocenę rozległości posesi. Celem podkreślenia struktury projektu, a także ustabilizowania rzeźby terenu



Sadzawkę pokrywa dywan kwitnących grzybieni białych.



Sadzawka ukryta wśród krzewów i drzew. Spłątana „dżungla” przysłania ogrodzenie sąsiedniej posesi, dzięki czemu ogródek wydaje się większy niż jest w rzeczywistości.

Widok na taras od strony niewielkiej naturalistycznej sadzawki, zarośniętej roślinnością wodną i brzegową.

...i brzegów zbiornika, zastosowano kamienie polne i glazy, osadzone w istotnych punktach kompozycyjnych. Latem tylko miejscami wylaniają się one z gąszczy zieleni, lecz zimą ich rola się zwiększa — stają się wyrazistymi elementami architektury uspiętego, przysypanego śniegiem ogrodu. Dlatego tak ważny jest sposób ułożenia głazów: powinny „siedzieć” w najbliższym otoczeniu podobnie, jak to się dzieje w naturze — w przeciwnym razie łatwo uzyskać efekt często spotykanych skalniaków o estetyce z pogranicza kiczu.

Podczas przebudowy ogrodu pozostawiono stare drzewa owocowe, dosadzono brzozy, sosny, jałowce pospolite oraz kilka sumaków. Choć te ostatnie nie należą do rodzimej flory, ich para-



Gładkie żółte o efektownych przylgniętych liściach.



Kącik wypoczynkowy na tarasie. Z lewej strony kominek ogrodowy, służący także jako grill.

U góry: Kaskada surfinii w koszyku umocowanym do drewnianej konstrukcji zadaszenia.



Wyłożona betonową kostką płaszczyzna nadbrzeża największej sadzawki łączy się z częściowo zadaszonym, pokrytym terakotą tarasem, na który prowadzą trzy szerokie stopnie. Zbiorniki stanowią jeden system wodny, powiązany dzięki przepływającemu przez nie strumykowi.

solowata forma, żywotność oraz wielkość odpowiednia do skali ogrodu okazały się idealne dla realizacji zamierzenia. Przepuszczają one wystarczająco dużo światła, by mogło się rozwijać runo i roślinność bagienna, tworząc jednocześnie ażurowy „dach” ogrodu i zapewniając utrzymanie specyficznego mikroklimatu, szczególnie miło odczuwanego w upalne dni w mieście. Dolne partie ogrodu zdominowane są w znacznym stopniu przez wodę i związane z nią grzybnienie, sity i palki. Kępy turzyc i paproci, poro-

śnięte mchem i bluszczem kurdybankiem pnie i konary podkreślają atmosferę uroczyska. Lubiące półcień szlachetne funkcie, bergenie lub irysy wytrzymują śmiało konkurencję dzikich roślin, wzbogacając i dopełniając harmonijną kompozycję. Ogródka tego praktycznie się nie pieli (poza siewkami sumaków), a tylko podlewa i uzupełnia wodę w sadzawce podczas wyjątkowo długotrwałej suszy.

TEKST I PROJEKT:
MARCIN GAŚSIOROWSKI,
ARCHITEKT KRAJOBRAZU
FOTO: BARTOSZ MAKOWSKI